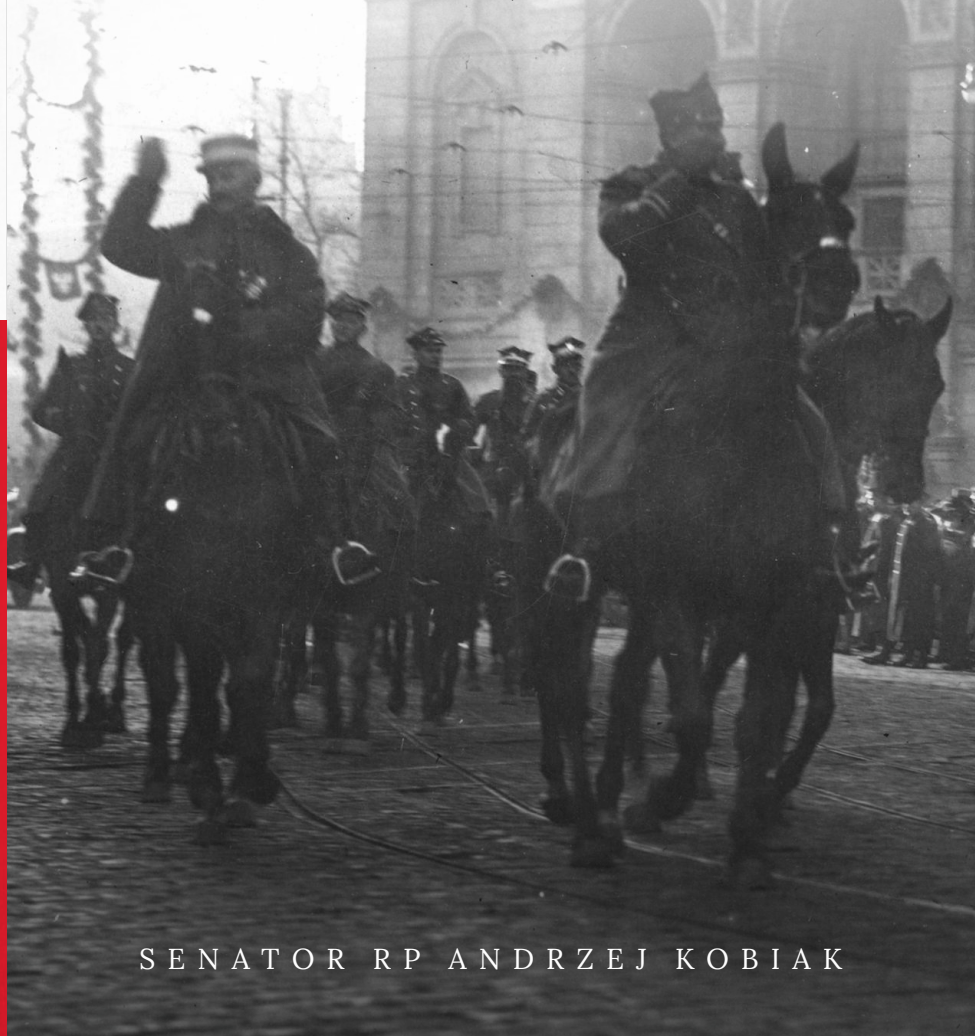


„DZIEŃ 22 STYCZNIA PAMIĘTNYM BĘDZIE NA ZAWSZE W HISTORII BYDGOSZCZY”

DZIENNIK BYDGOSKI, 24 STYCZNIA 1920



SENATOR RP ANDRZEJ KOBIAK

Droga Bydgoszczy do Polski

Kalendarium

8 stycznia 1918 roku - prezydent USA Thomas Woodrow Wilson ogłasza w kongresie słynne 14 punktów. Punkt 13 zakłada utworzenie niepodległej Polski z dostępem do morza.

7 października 1918 roku - w Monitorze Polskim ogłoszono odzyskanie przez Polskę niepodległości.

11 listopada 1918 roku - rozejm w Compiegne kończy Wielką Wojnę.

16 listopada 1918 roku - na czele Polskiej Rady Ludowej w Bydgoszczy staje dr Jan Biziel.

3-5 grudnia 1918 roku - w Poznaniu obraduje Polski Sejm Dzielnicowy z udziałem bydgoskich delegatów.

27 grudnia 1918 roku - wybucha Powstanie Wielkopolskie.

16 lutego 1919 roku - zawarty zostaje rozejm w Trewirze, który uznaje się za Dzień Zwycięstwa Powstania Wielkopolskiego.

28 czerwca 1919 roku - **w Paryżu Premier Ignacy Jan Paderewski i Roman Dmowski podpisują w imieniu Polski Traktat Wersalski. To właśnie na jego mocy Bydgoszcz ma wrócić do Polski.**

19 stycznia 1920 roku - niemiecki nadburmistrz Hugo Wolf przekazuje klucze do miasta komisarzycznemu prezydentowi Janowi Maciaszkowi. Bydgoszcz przejęta przez polską administrację

20 stycznia 1920 roku - wojska polskie wkraczają do Bydgoszczy.

22 stycznia 1920 roku - minister Leon Janta-Połczyński w towarzystwie gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego włącza oficjalnie Bydgoszcz do Polski i województwa wielkopolskiego.

Słowem wstępu

Andrzej Kobiak
Senator RP



W historii każdego miasta są daty przełomowe i daty symboliczne. Powrót Bydgoszczy do Macierzy w 1920 roku niewątpliwie do takich dat należy. Zastanawiające jest jednak, dlaczego w okresie międzywojennym obchodzono rocznicę tego wydarzenia w dniu 22 stycznia, natomiast po II wojnie światowej – 20 stycznia. Na szczęście rok się zgadza.

Pojawia się zatem pytanie, co wydarzyło się 20 i 22 stycznia, że do dziś daty te ze sobą konkurują?

W dniu 20 stycznia na mocy porozumienia polsko-niemieckiego o godzinie 9.00 żołnierze niemieccy mieli opuścić Bydgoszcz, natomiast godzinę później wojsko polskie mogło do miasta wkroczyć. Tak też się stało. Do naszego miasta powróciły oddziały gen. T. Dowbor-Muśnickiego. Witane radośnie przez bydgoszczan i bydgoszczanki wojska te przybyły, aby uświetnić uroczystości, które miały się odbyć 22 stycznia. Rząd Polski i Naczelnik Państwa oficjalnie wyznaczyli dzień ten jako datę przyłączenia Bydgoszczy do Polski.

Czemu zatem po 1945 roku zrezygnowano z upamiętniania daty 22 stycznia? Uważam, że wynikało to z powodów politycznych. Nowa władza niechętnie mówiła i demonstrowała sukcesy II Rzeczypospolitej, jak chociażby przejęcie Pomorza Nadwiślańskiego po I wojnie światowej. Niewątpliwie był to sukces Rządu Polskiego, a zwłaszcza jego premiera i ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego.

Szkoda, że Paderewski doceniany jest tylko jako wybitny muzyk, a zapomina się o jego wielkich osiągnięciach politycznych i dyplomatycznych. Myślę, że czas uczcić tę zasłużoną postać w Bydgoszczy stosownym pomnikiem lub chociaż tablicą pamiątkową.

Andrzej Kobiak

22 stycznia 1920

Tego dnia do Bydgoszczy przyjechał wiceminister Leon Janta-Połczyński oraz głównodowodzący armii wielkopolski gen. Józef Dowbor-Muśnicki w towarzystwie attaché wojskowych państw sprzymierzonych: Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch.

To właśnie w dniu 22 stycznia podczas oficjalnych uroczystości gen. Józef Dowbor-Muśnicki wraz z wiceministrem Leonem Janta-Połczyńskim wspólnie dokonali przyłączenia Bydgoszczy do Polski i województwa wielkopolskiego.

„Odświętną szatę przybrała Bydgoszcz – nie tę, co dawniej, lecz inną zupełnie, uzewnętrznioną barwami naszymi. Bramy triumfalne ozdobione chorągwiami w kolorach polskich i koalicyjnych.” - pisał dalej Dziennik Bydgoski.

Należy podkreślić, iż według tej relacji gen. J. Dowbor-Muśnicki wraz z **ministrem L. J. Janta-Połczyńskim** przyjechali pociągiem z Warszawy o godzinie 12:30. Powitała ich orkiestra 6. pułku odegraniem Mazurka Dąbrowskiego, który jeszcze nie miał statusu hymnu Polski. Polskie władze Bydgoszczy reprezentował wówczas dr Jan Biziel.

Po raz drugi tego dnia Mazurek Dąbrowskiego odegrano na płycie Starego Rynku, gdzie generał Dowbor-Muśnicki konno objechał szeregi polskich wojsk.

„Na Rynku chwiał się prawdziwy las sztandarów i proporców” - Dziennik Bydgoski.

Uczestnicy uroczystości wzięli udział we Mszy Świętej odprawionej przez ks. Tyrakowskiego z Mąkowskiej. Po jej zakończeniu na mównicę wszedł generał Dowbor-Muśnicki, który oświadczył, że **„Bydgoszcz odtąd będzie znajdować się pod ochroną oręza polskiego”**. Po nim głos zabrał wiceminister Leon Janta-Połczyński, który dokonał uroczystego przyłączenia Bydgoszczy do Polski:

„Imieniem Rządu ogłaszam Bydgoszcz przyłączoną do Polski!”.

Zakończył on swoje wystąpienie wznosząc okrzyk za pomyślność Bydgoszczy.

Głos zabrał też m.in. francuski attache płk. Marquet, którego okrzyk „Niech żyje Bydgoszcz!” podniósł tłumy.

Po tych uroczystościach przed generałem J. Dowbor-Muśnickim, który ulokował się na Placu Wolności, ulicą Gdańską przeszła okazała defilada wojskowa z 6. pułkiem na czele.

Odbył się również uroczysty obiad z udziałem wiceministra L. Janta-Połczyńskiego oraz gen. J. Dowbor-Muśnickiego.

„Polska obecna jest warsztatem pracy dopiero, dopiero na którym państwowość polską wyrobić musimy” - mówił w relacji Dziennika Bydgoskiego generał - „Kto nie chce wyrzec się waśni, niech opuści społeczeństwo nasze”.

„Zmartwychwstanie Polski jest cudownym dziełem Boga” - zaznaczył, w odpowiedzi na wystąpienie generała płk. Marquet - „Lecz i sam naród się do tego przyczynił, gdy nie upadał na duchu i pielęgnował swoje ideały. (...) Dziś widząc te tłumy polskie w Bydgoszczy przekonałem się, że Bydgoszcz jest istotnie polska, a patrząc na ich zapał i ich wiarę w przyszłość przeświadczony jestem, że Polska zginąć nie może”.

Dzień zakończył się od przedstawienia galowego w Teatrze Polskim (nieistniejącym już), w którym uczestniczyła cała delegacja. Zaprezentowano jej fragment części III „Dziadów” Adama Mickiewicza.

**Tablica na Wojewódzkiej
i Miejskiej Bibliotece
Publicznej przypominająca
o wizycie gen. Józefa Dowbor-
Muśnickiego.
Odśłonięta w 100. rocznicę
22 stycznia 1920 roku**



Bydgoszcz wróciła do Polski dzięki Traktatowi oraz Premierowi I. J. Paderewskiemu

„Traktat Wersalski był tak naprawdę zwieńczeniem tej opowieści (...) dla nas to święto powrotu Bydgoszczy do Macierzy nie byłoby możliwe, gdyby nie postanowienia Traktatu Wersalskiego” - dr Monika Opióła-Cegiełka.

Rola Premiera Ignacego Jana Paderewskiego w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości była ogromna. Jego aktywność polityczna była mocno powiązana z aktywnością muzyczną. Gdy w listopadzie 2019 roku w Bibliotece UKW zaprezentowano po raz pierwszy wystawę „Paderewski Superstar” chciano się podkreślić, że był on jako pianista bardzo popularnym na całym świecie muzykiem. Tą popularność postanowił jednak wykorzystać, aby zabiegać o sprawę polską. Zarabiał bardzo duże pieniądze, którymi wspierał działalność niepodległościową, przede wszystkim Polski Komitet Narodowy z siedzibą w Lozanie, ale też miał wpływ na wielu polityków, w tym prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, któremu zresztą swoim majątkiem pomagał w kampanii wyborczej.

**„Premier Ignacy Jan Paderewski jest ojcem polskiej wolności”
- senator Andrzej Kobiak.**

8 stycznia prezydent Wilson ogłosił 14. punktowy program pokojowy, w którym 13. punkt bezpośrednio zakładał utworzenie niepodległej Polski. Można zakładać, że to była w dużej mierze zasługa Premiera Paderewskiego.

Niewątpliwie zwieńczeniem tych ogromnych wysiłków niepodległościowych I. J. Paderewskiego, była jego obecność jako przewodniczącego polskiej delegacji na rozmowach pokojowych w Paryżu w 1919 roku, wówczas pełnił też funkcję premiera Polski. W dniu 28 czerwca 1919 roku Roman Dmowski podpisał wraz z premierem Paderewskim w imieniu Polski Traktat Wersalski, którego następstwem był powrót Bydgoszczy do Polski, co nastąpiło oficjalnie 22 stycznia 1920 roku.



Leon Janta-Półczyński oficjalnie przyłączył Bydgoszcz

Trudno jednak pisać o osobach zasłużonych w 100. rocznicę powrotu Bydgoszczy do Macierzy nie wspominając o Leonie Jancie-Półczyńskim, osobie która pełniąc funkcję wiceministra ds. byłej dzielnicy pruskiej, formalnie 22 stycznia 1920 roku włączyła Bydgoszcz do Rzeczypospolitej oraz do województwa wielkopolskiego.



Leon Janta-Półczyński urodził się w maju 1867 roku w Wysokiej pod Tucholą, gdzie jego rodzina posiadała majątek ziemiański. Ród Janta-Półczyńskich miał w tej części Pomorza silną pozycję nawet w okresie pruskim, Janta-Półczyński cechowali się natomiast wysokim patriotyzmem. W XIX wieku dziadek Leona Józef ufundował pomnik św. Jana Nepomucena. Ojciec Leona Adam Janta-Półczyński zasłynął jako obrońca interesów Polaków oraz polskiego kupiectwa, był wybrany jako poseł do Reichstagu. Leon kontynuował zatem dzieło swoich ojców, jemu przyszło być w sile wieku w okresie, gdy Polska niepodległość odzyskała, a później już jako minister rolnictwa (w latach 1930-1932) oraz senator w II Rzeczypospolitej brać udział w dziele odbudowy polskiej państwowości.

Po wybuchu I wojny światowej Leon Janta-Półczyński zaangażował się w międzypartyjny komitet na rzecz sprawy polskiej w Pomorzu Gdańskim, który skupiał polityków polskich różnych opcji. W listopadzie został wybrany na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu.

W styczniu 1919 roku w Paryżu rozpoczęła się konferencja pokojowa, która na okres lutego i marca przysłała na ziemie będące przedmiotem sporu polsko-niemieckiego Międzysojuszniczą Misję, w celu zbadania nastrojów. Leon Janta-Półczyński – Przeciętny amerykański polityk o Polsce wiedział niewiele, o Wielkopolsce jeszcze mniej. Dlatego przyjazd delegacji zagranicznych był bardzo ważny. Postanowił wykorzystać to Leon Janta-Półczyński, który przybył do Poznania – wyjaśniał senator Andrzej Kobiak, podczas konferencji jaką zorganizowaliśmy z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (9.11.2018). Janta-Półczyński próbował przekonywać Amerykanów, aby w planie Wilsona dla pokoju światowego, granice Polski ustalić nie tylko w oparciu o przynależność etniczną, ale też takie rzeczy jak siła gospodarcza ludności, kultura i patriotyzm. Janta-Półczyński miał wprost zapowiedzieć wybuch powstania na Pomorzu, które mogłoby objąć także Bydgoszcz, informując o zgromadzonej broni oraz gotowych do walki powstańcach. Jak wynika z opracowań Janta-Półczyński miał mieć pod bronią około 4 tys. potencjalnych żołnierzy w ramach Organizacji Wojskowej Pomorza Polaków. Zdaniem niektórych badaczy był to ważny argument za przyznanie Pomorza Polsce.

Reaktywacja bydgoskiego parlamentaryzmu

Zanim przejdziemy do okresu po 1918 roku trzeba wspomnieć, że w czasie zaborów Polacy byli reprezentowani w niemieckim parlamencie Reichstagu, co wynika z ich silnej pozycji na tych ziemiach. Rejencja bydgoska podzielona była na pięć okręgów jednomandatowych – Polacy w skali tej rejencji uzyskiwali w okresie 1871-1912 poparcie na poziomie 47%-56,8% co przekładało się na 2-3 mandaty.

W wyborach do Reichstagu w 1912 roku Polacy zdobyli trzy mandaty:

- ks. Józefa Kurzawskiego; (związany z Pakością)
- Wojciecha Trąmpczyńskiego; (związany z Gnieznem)
- Leona Grabskiego (związany z Bydgoszczą)

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w ostatnią niedzielę stycznia 1919 roku odbyły się wybory parlamentarne do Sejmu Ustawodawczego. Z uwagi na toczące się na Kujawach i w Wielkopolsce walki Powstania Wielkopolskiego nie było możliwe przeprowadzenie wyborów, dlatego marszałek Józef Piłsudski wydał 7 lutego dekret na mocy którego polscy przedstawiciele w Reichstagu zyskiwali tymczasowym mandatem poselskim, do czasu możliwości przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Zatem ks. Kurzawski, Trąmpczyński oraz Grabski zostali pierwszymi posłami z tego okręgu w Sejmie Ustawodawczym.

Wybory uzupełniające ogłoszono po rozejmie w Trewirze na 1 czerwca. W byłej rejencji bydgoskiej nie można było ich jednak przeprowadzić, bowiem wciąż ten teren był kontrolowany przez Niemców, a było to jeszcze przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego. Tamta sytuacja wymagała konsensusu politycznego. Zarejestrowana została w tym okręgu tylko jedna lista Zjednoczenia Stronnictw Narodowych, na której zarejestrowano dokładnie 10 kandydatów, co pozwoliło uzyskać wszystkim kandydatom mandaty bez konieczności przeprowadzenia głosowania. Mandaty w ten sposób uzyskali: marszałek Wojciech Trąmpczyński, ks. Józef Kurzawski, Wiesław Tuchola, Stanisław Michalski, Piotr Lasota, dr Julian Trzeciński, Adam Piotrowski, Władysław Herz, Józef Rymer i Zofia Sokolnicka. Była ona jedną z 8 kobiet w ówczesnym parlamencie i najaktywniejszą z pań na mównicy.

Głównym dorobkiem Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie Konstytucji Marcowej, która reaktywowała też Senat RP.

Wybory 1922

Wybory do Sejmu odbyły się 5 listopada 1922 roku, w których wybrano 444 posłów. Tydzień później natomiast Polacy wybrali 111 senatorów. Bezpośrednio w okręgach wyborczych wybrano 372 posłów. Bydgoszcz wraz z powiatami: inowrocławskim, Szubińskim, wyrzyskim, strzeleńskim tworzyła okręg nr 32, w którym wybrano 6 parlamentarzystów: Edmund Bigoński, Karol Rzepecki, Leon Żółtowski, Władysław Herz, Jan Faustyniak i Niemiec Kruta Graebe. Dodatkowo mandat z listy państwowej uzyskał mieszkający w Bydgoszczy Artur Pankratz.

W wyborach do Senatu w dniu 12 listopada 1922 roku wybrano w okręgach wyborczych 93 senatorów oraz 18 z listy państwowej. W województwie poznańskim wybrano 7 senatorów – 4 mandaty uzyskało Narodowe Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy (ks. Stanisław Adamski, dr Tadeusz Szuldrzyński, ks. Antoni Stychel, Władysław Grabski) 2 Narodowa Partia Robotnicza (Jan Kierczyński i Antoni Banaszak,) i 1 mandat przypadł mniejszości niemieckiej (dr Jerzy Busse).